

Wołoszyn, Ewa

"Zakłady kształcenia nauczycieli w Łodzi w latach 1918-1998", Tadeusz Jałmużna, Łódź 2001 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 41, 275-278

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i patriotycznymi stawianymi przez stronę polską z drugiej.

Rozdział trzeci, najobszerniejszy, zatytułowany *Kształtowanie się zespołu nauczycieli polskich w Niemczech* podejmuje zagadnienia praktycznego funkcjonowania nauczycieli i zespołów nauczycielskich w warunkach niemieckich. Poruszane są tu, między innymi, problemy urlopów i oceny nauczycieli przez władze polskie. Ponadto rozdział ten zawiera wiele tabelek porównawczych, zestawiających: pochodzenie regionalne nauczycieli, strukturę wieku, wykształcenie itp.

Podjęty jest też problem uposażeń nauczycielskich w zestawieniu z uposażeniem nauczycieli uczących w szkołach niemieckich. Znaczną część rozdziału trzeciego zajmuje zagadnienie zwolnień nauczycieli ze szkół.

Ostatni rozdział, napisany najklarowniej, obrazuje szeroko rozumianą działalność kulturalno-oświatową nauczycieli – pozalekcyjną i pozaszkolną.

Autor dowodzi tutaj, że szkoły polskie na terenach Niemiec międzywojennych były przede wszystkim placówkami polskości, scalającymi i oświecającymi Polaków pragnących pozostać Polakami, a z różnych przyczyn mieszkających poza ojczyzną. W szkołach istniały świetlice prowadzące działalność artystyczną, propagującą tradycje kultury polskiej. Szkoły polskie prowadziły biblioteki z książkami polskimi. Dzięki szkołom rozwijać się mógł polski sport i harcerstwo, integrowały się środowiska polonijne.

Zaletą pracy T. Filipkowskiego jest to, iż stanowi ona uporządkowany zbiór faktów będący źródłem wiedzy o pracy polskich nauczycieli w Niemczech w czasach międzywojnia.

Autorowi nie udało się jednak ustrześć wielu nieścisłości, a co najważniejsze – trudno jest odczuć historyczność, czy może lepiej,

dziejowość faktów i wydarzeń w niej omawianych. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że dwudziestolecie międzywojenne to burzliwy okres w dziejach nie tylko Polski, ale i Niemiec. Osadzenie omawianej problematyki w rzeczywistości historycznej tamtych lat dałoby czytelnikowi jaśniejszy obraz uwarunkowań pracy polskich nauczycieli w Niemczech.

Generalnie, rozprawa T. Filipkowskiego nie tworzy całości obrazu sugerowanego w podtytule jako „portret zbiorowy”. Gmatwanina faktów i dat czyni wywód mało czytelnym. Nie umniejsza to jednak znaczenia książki jako naukowego opracowania fragmentu dziejów oświaty polskiej w Niemczech. Praca nie tylko ukazuje problem nauczycieli uczących w polskim szkolnictwie w Niemczech, ale i uzasadnia tezę, iż nauczyciel polski zawsze był strażnikiem tożsamości narodowej. Sądzę, że warto dziś zapoznać się bądź przypomnieć zmagania nauczycieli o zachowanie tej tożsamości.

Znajomość przedstawionych przez autora faktów, mocno udokumentowanych źródłami, stanowi dla starszych pokoleń nauczycielskich podstawę do dumy zawodowej, młodszemu zaś może dostarczyć wiele wzorów do naśladowania, do rozwijania twórczych ambicji i dążeń, aby własną pracą pomnażać dorobek poprzednich generacji.

Książka prowokuje do szerszej dyskusji nad rolą polskich placówek oświatowych na obczyźnie nie tylko w przeszłości. Uświadamia jak ważny i wciąż aktualny jest problem oświaty dla mniejszości polskiej w największych skupiskach polonijnych świata.

Pracę Tadeusza Filipkowskiego można zatem polecić zarówno historykom oświaty, nauczycielom, studentom jak i tym wszystkim, którzy interesują się dziejami Warmii, Mazur i Powiśla.

Teresa Jaroszuk

Tadeusz Jałmużna, *Zakłady kształcenia nauczycieli w Łodzi w latach 1918–1998*, Łódź 2001.

Tadeusz Jałmużna w książce pt. *Zakłady kształcenia nauczycieli w Łodzi w latach 1918–1998* przedstawia dzieje łódzkich średnich szkół pedagogicznych kształcących nauczycieli. Książka dzieli się na dwie części. W pierwszej części autor charakteryzuje dwa seminaria nauczycielskie działające w Łodzi w dwudziestolecie

międzywojennym. Druga część poświęcona została czasom powojennym i opisuje historię liceum pedagogicznego, studium nauczycielskiego oraz kolegium nauczycielskiego.

Książka ma układ problemowy i chronologiczny. Składa się z czterech rozdziałów, z których każdy poświęcony został jednemu typowi

szkoły. Autor opisując poszczególne zakłady poruszył sprawy ich organizacji od momentu powstania do ich likwidacji. Przedstawił zagadnienia dydaktyczno – wychowawcze łącznie z omówieniem planów i programów nauczania. Scharakteryzował także środowisko uczniowskie i nauczycielskie. Historię poszczególnych szkół poprzedził krótką charakterystyką systemu kształcenia nauczycieli w okresie ich działalności z uwzględnieniem roli i znaczenia poszczególnych zakładów kształcenia nauczycieli w polskim systemie oświatowym.

Duży przedział czasowy obejmujący lata 1918–1998 oraz różnorodność zakładów kształcących nauczycieli działających wówczas w Łodzi, umożliwiły autorowi uchwycenie przemian zachodzących w strukturze systemu kształcenia nauczycieli. Ukazał on drogę jaką przebył polski system oświatowy, zmierzając do podniesienia poziomu przygotowania zawodowego nauczycieli szkół podstawowych i kształcenia ich na poziomie wyższym. Monograficzna charakterystyka poszczególnych zakładów pozwoliła autorowi ocenić pracę dydaktyczno-wychowawczą zatrudnionych w nich nauczycieli. Wskazał on także na przyczyny odnoszonych przez nich sukcesów i porażek w pracy pedagogicznej.

Swoje badania Tadeusz Jałmużna oparł na bogatym materiale źródłowym, wykorzystując dokumenty znajdujące się w archiwach łódzkich jak też liczne źródła drukowane. Charakterystyki poszczególnych szkół nie są współmierne względem siebie, zadcycydowały o tym dostępne materiały źródłowe.

Rozdział pierwszy poświęcony został dwóm łódzkim seminariom nauczycielskim męskiemu i żeńskiemu, których działalność przypadła na dwudziestolecie międzywojenne. Autor przedstawił proces ich tworzenia i organizacji, kompletowanie wyposażenia szkoły oraz potrzebnych pomocy naukowych. Trudna sytuacja gospodarcza kraju i wynikające z niej i/ kłopoty finansowe nie sprzyjały działalności i rozwojowi seminariów. Pomimo to szkoły te osiągnęły wysoki poziom nauczania, zaś wyposażenie ich nieustannie wzbogacało się. Wśród pomocy naukowych, z których mogła korzystać młodzież uczęszczająca do seminarium męskiego, znalazły się oprócz książek, map, obrazów, przyrządów do nauki fizyki także instrumenty muzyczne w tym fortepian, osiemnaście skrzypiec, dwie altówki i wiolon-

czce, również zapasowe struny jak też podręczniki do nauki gry na instrumentach.

Autor charakteryzuje także obowiązujące w seminariach plany i programy nauczania z uwzględnieniem stosowanych metod nauczania oraz wykorzystywanych w procesie dydaktycznym pomocy naukowych. Do nauczania wszystkich objętych programem przedmiotów ogólnokształcących, artystyczno-technicznych i zawodowych w łódzkich seminariach nauczycielskich uczyć nauczyciele przykładali jednakowo dużą wagę. To zadcycydowało o wysokim poziomie kształcenia.

Sprawne funkcjonowanie obydwu łódzkich seminariów nauczycielskich było zasługą grona pedagogicznego. Przygotowanie zawodowe nauczycieli oraz ich doświadczenie w pracy pedagogicznej, także osobowość i charakter, zapał i poświęcenie się pracy nauczycielskiej gwarantowało seminariom wysoki poziom nauczania oraz odpowiednią atmosferę wychowawczą zgodną z hasłami „nowej szkoły” i „nowego wychowania”. Tadeusz Jałmużna, przedstawiając sylwetki poszczególnych nauczycieli zatrudnionych w seminarium męskim, tymi słowami podsumował ich pracę „Wśród przedstawionych nauczycieli jedni wyróżniali się gruntowną wiedzą, drudzy umiejętnościami praktycznymi, inni wybitnymi zdolnościami dydaktycznymi, wszystkich jedna k cechował patriotyzm, wysoki stopień uspołecznienia, współpraca oraz właściwy, pełen życzliwości stosunek do młodzieży. [...] Obok wiedzy merytorycznej nauczyciele wyróżniali się doświadczeniem i praktyką pedagogiczną. Dawali temu wyraz w twórczości piarskiej.” [s. 95]

Także seminarium żeńskie autor zaliczył do szkół twórczych i ambitnych o wysokim poziomie kształcenia. Było to zasługą odpowiednio dobranych pod względem kwalifikacji nauczycieli, którym zależało na wszechstronnym rozwoju szkoły i solidnym przygotowaniu młodzieży do pracy w szkolnictwie powszechnym. Wysoki poziom pracy dydaktycznej osiągnięto dzięki aktywnym metodom nauczania, które zgodne były z najnowszymi osiągnięciami myśli pedagogicznej dwudziestolecia międzywojennego. „Należy stwierdzić, że grono pedagogiczne realizowało różnorodną zasadę, m.in. zasadę aktywnego i świadomego udziału uczniów w procesie nauczania, pogładowości, systematowości i trwałości wiedzy. Nauczyciele w pracy stosowali metody

oparte na obserwacji, słowne, praktyczne i laboratoryjne". [s. 139] „Starano się pogodzić zasadę nie przeciążania pracą uczennic z założeniem osiągania jak najlepszych wyników. Widoczne są tutaj inspiracje „nowego wychowania”. [s. 126]

Na osiągnięcia w pracy dydaktycznej złożyła się także odpowiednia atmosfera wychowawcza panująca w obydwu szkołach. Autor charakteryzując system wychowawczy seminariów wskazał na działające w szkołach organizacje uczniowskie wśród których znalazł się Samorząd Szkolny, Samopomoc Uczniowska, drużyna harcerska, jak też PCK. Ukazał zadania jakie z ich ramienia realizowano, a które sprzyjały uspołecznieniu młodzieży, podnosiły jej poziom kulturalny i intelektualny.

Charakteryzując środowisko uczniowskie Tadeusz Jałmużna zwrócił uwagę na narodowość młodzieży, jej pochodzenie społeczne oraz miejsce zamieszkania i warunki mieszkaniowe. Wskazał na zainteresowanie i troskę grona nauczycielskiego sprawami młodzieży. Uczniowie seminariów pochodzili z Łodzi oraz okolicznych miasteczek i wsi. Była to w większości młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego, żyjąca w bardzo trudnych warunkach. Pomimo, że szkoła miała problemy finansowe, nauczyciele dołożyli wszelkich starań aby pomóc uczniom najbiedniejszym. Jedną z form pomocy materialnej było zwolnienie z opłat za szkołę. Na uwagę zasługuje fakt, że łódzkie seminaria nauczycielskie były szkołami prywatnymi, zaś kryzys gospodarczy odbił się niekorzystnie na sytuacji finansowej tak seminariów, jak i nauczycieli, których pensje były niskie w stosunku do rosnących cen. Nie przeszkodziło to jednak nauczycielom w niesieniu pomocy uczniom najuboższym.

Kolejny rozdział w dziejach łódzkich zakładów kształcących nauczycieli otwiera rok 1945. Charakteryzując Liceum Pedagogiczne nr 1 w Łodzi autor dużo miejsca poświęcił zagadnieniom dydaktyczno-wychowawczym oraz osiąganym przez uczniów wynikom nauczania. Analizując wyniki nauczania zwrócił uwagę na ich zależność od szczebla nauczania. Im wyższa klasa tym mniejsza liczba uczniów z ocenami niedostatecznymi i wyższy procent promocji. Przyczyn niepowodzeń szkolnych upatrywał w czynnikach zewnętrznych, niezależnych od pracy zatrudnionych w szkole nauczycieli. Wśród nich znalazła się niewłaściwie prowadzona rekrutacja. Do szkoły przyjmowani byli

uczniowie, posiadający duże braki w zakresie przygotowania ogólnego, bez zainteresowań poznawczych, co następnie rzutowało na ich wyniki w nauce. Kolejną przyczyną niepowodzeń szkolnych uczniów liceów pedagogicznych to brak stabilności planów i programów nauczania obowiązujących w tych szkołach.

Pracę dydaktyczno-wychowawczą prowadzoną przez nauczycieli liceum pedagogicznego w Łodzi autor ocenił pozytywnie. Rzetelna praca nauczycieli oraz podniesienie w połowie lat pięćdziesiątych poziomu wymagań na egzaminach wstępnych do liceum, miały dodatni wpływ na osiągane przez uczniów wyniki w nauce. „Według kierowników szkół podstawowych, w czasie praktyk ciągłych uczniowie Liceum zaprezentowali lepsze przygotowanie prowadzenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych w szkołach podstawowych niż słuchacze SN. Uczniowie wyróżniali się właściwą postawą w czasie praktyki i popełniali minimalne błędy metodyczne. Było to wyłączną zasługą nauczycieli Liceum i szkoły ćwiczeń”. [s. 225]

Nie bez znaczenia dla ogólnego wizerunku szkoły była działalność pozalekcyjna uczniów. Z myślą o nich organizowano zajęcia świetlicowe oraz koła zainteresowań. Uczniowie przygotowywali uroczystości szkolne, brali udział w zawodach sportowych, działali w ZMP. Autor wskazał na ich aktywną postawę, ukazał także osiągnięcia i sukcesy.

Tadeusz Jałmużna zanalizował obowiązujące w liceach pedagogicznych plany i programy nauczania. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych podkreślił wyeksponowanie zagadnień związanych z budującym się wówczas w kraju nowym ustrojem społecznym. Zachodzące wówczas przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze znalazły swoje odbicie w celach oraz treściach nauczania. W nauczaniu pominięto zagadnienia dotyczące osiągnięć polskiej i zachodnioeuropejskiej myśli pedagogicznej, ograniczając się do dorobku pedagogiki radzieckiej. Wśród celów nauczania i wychowania, które realizowane miały być przez wszystkich nauczycieli na wszystkich zajęciach lekcyjnych, znalazło się kształtowanie naukowego poglądu na świat, wyrabianie moralności socjalistycznej, przygotowanie do współżycia w kolektywie itp. Nauczyciele poruszać mieli także m.in. zagadnienia spółdzielczości i przyjaźni do ZSRR. Po 1956 r. usunięto z programów nauczania zagadnienia ideologiczne oraz dotychczas obowiązujące podęczniki poświęcone pedagogice radzieckiej.

Z dniem 1 września 1955 r. utworzone zostało w Łodzi Studium Nauczycielskie nr 1 im. Ewarysta Estkowskiego. W Studium w przeciągu czterech lat jego istnienia młodzież uczyła się na dziewiętnastu różnych kierunkach, w tym na trzech zawodowych: włókienniczym, mechanicznym i elektrycznym. Studium to nie wypuściło dobrze przygotowanych nauczycieli. Przyczyną był krótki okres nauki, ciągłe zmiany planów i programów nauczania oraz zachodzące zmiany organizacyjne tj., likwidowanie kierunków nauczania i ich ponowne przywracanie. Zmiany organizacyjne uniemożliwiały stworzenie stałego i zgranego zespołu nauczycielskiego, który był podstawowym warunkiem sukcesów dydaktyczno-wychowawczych szkoły.

Autor omówił zasady rekrutacji do SN oraz stopień zainteresowania kandydatów poszczególnymi kierunkami. Wskazał na efektywność kształcenia na dostępnych kierunkach nauczania. Scharakteryzował także środowisko nauczycielskie. Przytoczył nazwiska zatrudnionych nauczycieli, podał ich wykształcenie, rodzaj ukończonej uczelni. Wskazał na prowadzoną przez nich działalność oświatową, społeczną, polityczną i kulturalną.

Nauczyciele Studium byli absolwentami Wyższej Szkoły Muzycznej, Konserwatorium Muzycznego, Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, Politechniki Lwowskiej, Akademii Medycznej i innych uczelni wyższych. Na 193 wykładowców 145 posiadało stopnie magistra lub doktora. „Wydaje się, że w zakładzie udało się wytworzyć styl pracy, który z jednej strony dawał każdemu z pracowników możliwość samodzielności i rozwijania inicjatywy, z drugiej zaś pozwalała na stawianie coraz to wyższych wymagań i wytwarzało poczucie odpowiedzialności za całą placówkę”. [s. 324]

Omawiając pracę dydaktyczno-wychowawczą T. Jałmużna zwrócił uwagę na stosowanie przez nauczycieli aktywizujących metod nauczania, łączenie teorii z praktyką, działalność kół naukowych oraz organizowanie wycieczek szkolnych. Podkreśla, że celem nauki w Studium było przygotowanie słuchaczy do dalszej samodzielnej pracy. Osiągnięcie celu uniemożliwił jednak zbyt krótki okres nauki. Autor wskazał równocześnie na działalność organizacji młodzieżowych Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zrzeszenia Studentów Polskich oraz Związku Harcerstwa Polskiego, podkreślając ich rolę w przygotowaniu młodzieży do aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym.

Studia Nauczycielskie były krokiem na drodze ku kształceniu nauczycieli szkół podstawowych na poziomie wyższym, jednakże świadectwa ich ukończenia nie uprawniały absolwentów do kontynuacji nauki w szkołach wyższych, także poziom przygotowania ich absolwentów nie zawsze był zadowalający. Doskonalszą formą kształcenia nauczycieli były powołane w 1991 r. kolegia nauczycielskie. Nauka w kolegium trwała trzy lata. Absolwenci kolegiów mieli prawo kontynuowania nauki na studiach wyższych i przygotowania pracy licencjackiej.

Utworzone w 1991 r. w Zgierzu Kolegium Nauczycielskie kształci studentów na studiach dziennych i zaocznych. W roku akademickim 1998/99 zorganizowano sześć kierunków studiów wśród których znalazły się: pedagogika wieku dziecięcego, nauczanie początkowe z edukacją komputerową, pedagogika specjalna, nauczanie początkowe z zajęciami korekcyjno-wyrównawczymi oraz pedagogika ze specjalnością wychowania fizycznego i zdrowotnego. Wśród zatrudnionych nauczycieli są także nauczyciele akademicy z tytułem profesora i doktora habilitowanego.

Książka Tadeusza Jałmużny ukazuje całość czynników, które decydują o sukcesie dydaktycznym szkoły. Wśród nich wymienia kwalifikacje i doświadczenie grona pedagogicznego oraz prowadzoną przez władze politykę oświatową. Wskazuje także na przyczyny niepowodzeń pracy dydaktyczno-wychowawczej pedagogów zatrudnionych w zakładach kształcenia nauczycieli po 1945 r. Monograficzna charakterystyka wybranych zakładów dowodzi, że były to szkoły zatrudniające dobrze wykwalifikowanych nauczycieli o dużym doświadczeniu pedagogicznym. Nauczycieli wykonujących swe obowiązki dydaktyczno-wychowawcze w wysokim poziomie. Tymczasem czynniki zewnętrzne związane z organizacją systemu kształcenia nauczycieli nie zawsze umożliwiały im osiągnąć zadowalający poziom kształcenia.

Autor ukazał także jak wiele uczyniono w dwudziestoleciu międzywojennym w celu umożliwienia nauczycielom szkół powszechnych zdobycia wykształcenia wyższego i jak dużo czasu musiało upłynąć po 1945 r. nim udostępniono nauczycielom szkół podstawowych uczelnie uniwersyteckie.

Ewa Wołoszyn